

# Opowiadanie świata z Jaszą

**Sylwia Hejno**

s.hejno@kurierlubelski.pl

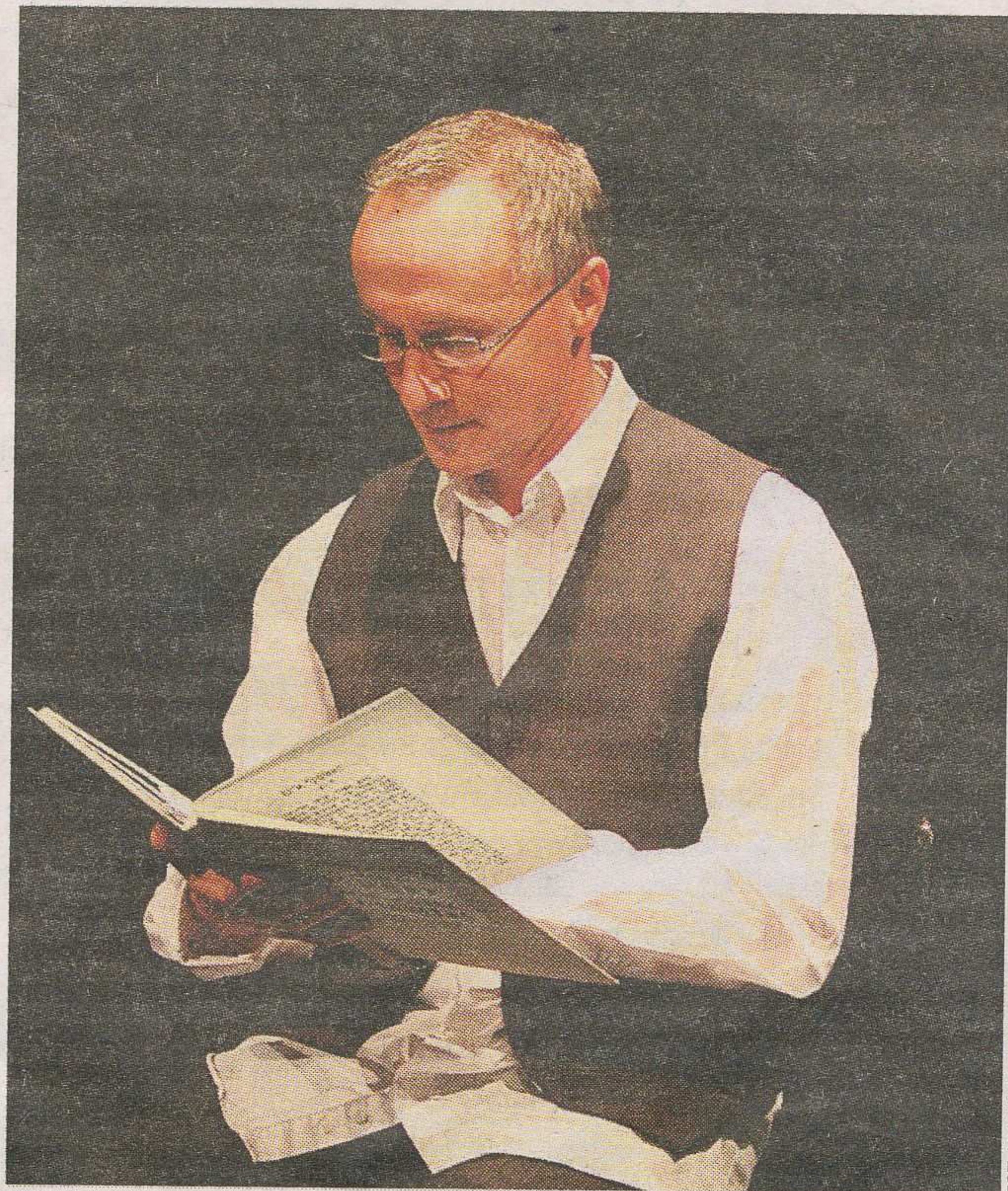
- Kiedy opowiem o „Sztukmistrzu z Lublina” cała rzecz będzie działa się blisko odbiorcy, w słowie, w wyobraźni, a nie w teatralnej inscenizacji - mówi o dzisiejszej premierze Teatru NN Witold Dąbrowski.

Na scenie - albo raczej po prostu pomiędzy widzami - usiądzie sam, bez rekwizytów. W kawiarnianym klimacie Hadesu-Szerokiej ożyją perypetie Jaszy Mazura, bohatera książki I.B. Singera i duchowość ukryta między stronicami. - Czasem bardzo powierzchownie czytamy Singera, tymczasem jego kilkunastustronicowe opowiadania potrafią opowiedzieć świat - uważa Witold Dąbrowski - Tomasz Pietrasiewicz, który jest reżyserem i dokonał adaptacji. Połączył stronę fabularną m.in. z wątpliwościami Jaszy, które są charakterystyczne dla każ-

dego człowieka. Chcemy przybliżyć lublinianom postać, dzięki której ich miasto kojrzy cały świat. Jaszka to postać ikoniczna - tłumaczy.

Nie ma w tym żdźbła przesady. „Sztukmistrz z Lublina” trafiał na deski teatrów, inspirował także filmowców. Książka noblisty, po raz kolejny wydana została w 1960 roku. Opowiada o losach człowieka - żydowskiego magika, cyrkowca, który szuka własnej, życiowej drogi. Splatają się z tym, co stanowi o przynależności kulturowej - wiarą, obyczajami, tradycją i żydowskimi rytuałami. Nad formułą teatru, jako opowiadaniem historii, Teatr NN pracował w tzw. „Tryptyku chasydzkim”. Tworzą go: „„Był sobie raz” (2001 r.), „Jak Fajwł szukał samego siebie” (2002 r.) i „Tajbełe i demon” (2002 r.).

*„Sztukmistrz z Lublina”, Teatr NN, Hades-Szeroka, ul. Grodzka 21, środa, godz. 19, wstęp wolny*



**Witold Dąbrowski opowie historię Jaszy Mazura**